

# Kazik Staszewski & Kwartet ProForma, TA DROGA

TA DROGA BYŁA DALEKA  
TA DROGA BYŁA bez końca  
Horyzont wciąż dalej uciekał  
I asfalt był śliski od słońca

Pęd śmiał się i szarpał za włosy  
I dyszał silnik zmęczony  
Sentymentalnie, na głosy  
Śpiewały 4 opony

Samochód już od godziny  
W wir pól i lasów się wwiercał  
I kilometry jak kliny  
Powbijał nam między serca

Zostałaś stojąc przed drzwiami  
Z ręką do góry wzniesioną  
Palce oplotłaś chmurami  
I jarzębiną czerwoną

A TERAZ GDY W POLE ZIELONE  
Tom pierwszy w przedmieścia wkroczył  
TO JARZĘBINY CZERWONEJ  
MAM PEŁNE SERCE I OCZY

I KIEDY KONIEC PODRÓŻY  
OZNAJMIA KLAKSON Zwycięski  
Z twarzy ocieram wraz z kurzem  
Ślad ŁEZ, łez GORZKICH, niemęskich